MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1: SPRAWY POLSKIE:

a/ Polska-Litwa:.....1 str:
b/ Polska-Niemcy:..... 2 "
c/ Sytuacja gospodarcza w Polsce:..... 3 "
d/ Polska-Francja-Włochy:..... 3 "

2: ZAGADNIENIA OGOLNE:

a/ Pakt wyłączający wojnę:.....4 "
b/ Wybory we Francji:..... 5 "
c/ Anglja a Z:S:R:R:..... 6 "

3: NOTATKI I INFORMACJE:

4: ARTYKUŁY NIEOBJĘTE PRZEZ BIULETYN:

Nr: ~~88:~~ 98

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1928r

P R Z E G L A D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/

Nr:98: Warszawa,dnia 28 kwietnia 1928r:

1: S P R A W Y P O L S K I E:

POLSKA-LITWA:

LUSU VILNIAUS ŻINIOS 23:IV: /Kowno/ Nawiązując do rokowań litewsko-niemieckich i litewsko-polskich w Berlinie, pisze m:in:: zasadniczo rzecz biorąc,do rokowań z Niemcami i z Polską przykładać należy zgoła inną miarę: W rokowaniach z Niemcami dąży Litwa do uregulowania poważnych spraw ekonomicznych,podczas kiedy obecne rokowania z Polską dotyczą jedynie technicznych kwestyj dalszego przebiegu rokowań: Tem niemniej fakt jednoczesnego prowadzenia rokowań jest doniosły, gdyż pozwala przypuszczać,że rząd litewski pragnie stworzyć atmosferę - równocześnie - presji i ustępstw,w której dałoby się umiejętnie lawirować pomiędzy jednym i drugim sąsiadem: Rokowania z Litwą bynajmniej nie są w Berlinie przedmiotem specjalnego zainteresowania sfer politycznych, mimo że delegacja niemiecka pod względem technicznym przygotowała się do rokowań w równym stopniu,co delegacja litewska: Berlin bynajmniej nie podziela panującego na Litwie przekonania,jakoby Niemcy za żadną cenę niechciały dopuścić do wzmożenia się wpływów polskich na Litwie: Przeciwnie,problemat ten rozpatrywany jest w Niemczech pod kątem widzenia konjunktury politycznej, a więc w zależności od stosunków francusko-niemieckich, niemiecko-polskich i t:d: Jasnem jest tylko to,że dopóki sprawa korytarza gdańskiego uważana jest w Berlinie za nierozstrzygniętą,dopóty nie mogą Niemcy dopuścić do żadnego terytorjalnego rozstrzygnięcia zatargu polsko-litewskiego,chociażby ono wypadło pomyślnie dla Litwy: Wszystko zależy od konjunktury: Ta ostatnia zaś jest w chwili obecnej niewyraźna: Wyniki wyborów we Francji i w Niemczech wywrą w dużym stopniu wpływ na wschodnią politykę niemiecką, a więc również na rokowania litewsko-niemieckie: Rokowania Litwy z Polską budziłyby zainteresowanie w Rzeszy tylko wówczas,gdyby w nich sprawa wileńska stała na porządku dziennym: Dziennik wyraża nadzieję,że handlowe rokowania litewsko-niemieckie dadzą pozytywne wyniki:

/Musu Vilniaus Żinios wychodzi zamiast zawieszonego dziennika Laudininków Lietuvos Żinios :/Przyp:red:Biuletynu/:

MUSU VILNIAUS ŻINIOS 24:IV: w art: pod nagł:"Powrót Zaleskiego" pisze m:in:: Podróż Pana Zaleskiego do Rzymu wywołała w prasie zachodniej liczne komentarze: Podróż tę uważano bądź za nowy kierunek polskiej polityki zagranicznej,bądź też poprostu za chęć rozwiązania konkretnych problemów w stosunkach

polsko-włoskich. Zgadzano się jednak powszechnie na to, że rząd polski pragnie wykazać aktywność swej polityki zagranicznej. Jak się okazuje, żadnych konkretnych rezultatów wizyta P. Zaleskiego w Rzymie nie przyniosła. W związku z tem Litwa nie ma powodu do żywienia jakichkolwiek obaw co do żywotnej dla niej kwestji. Wizytę min. Zaleskiego uważać należy poprostu za kolejny krok dyplomacji polskiej, mający na celu zaszachowanie sprzymierzonej Francji i uczynienie jej powolniejszą na różne imperjalistyczne zakusy polskie. Z głosów prasy francuskiej wynika jednak, iż niewiele w tym kierunku p. Zaleski osiągnął.

MUNCHNER N. NACHRICHTEN 25. IV. Kor. z Warszawy omawia stosunki polsko-litewskie i podróż min. Zaleskiego do Rzymu, przyczem zaznacza, że postępowanie Litwy polega na tem, aby zapomocą zręcznej techniki jaknajbardziej odwlec chwilę ostatecznej kapitulacji. Dyplomacji kowieńskiej udało się formalnie utrzymać ogólną linję bezwzględnej negacji status quo. Nieustępliwość rządu Woldemarasa ma swojem źródło w położeniu wewnętrznem kraju, albowiem tylko w ten sposób może on stawić czoło wzrastającej opozycji. Gdyby Litwa odmówiła zawarcia układów z Polską, miałby zastosowanie §. 15 Paktu Ligi Nar., t. j. Polska zyskałaby wolną rękę wobec Litwy w razie jednomyślności Rady. Dla Polski mogło wydawać się wątpliwe stanowisko Włoch i to mogło być powodem podróży min. Zaleskiego do Rzymu.

POLSKA-NIEMCY.

DEUTSCHE DIPLOMATISCHE POLITISCHE KORRESPONDENZ 27. IV. omawia wyrok Trybunału Haskiego w sprawie szkolnictwa górnośląskiego, podkreślając, że wyrok ten we wszystkich punktach oznacza rozstrzygnięcie na korzyść stanowiska niemieckiego a przeciw Polsce. Wprawdzie pewne określenia zawarte w wyroku nie zupełnie pokrywają się z poglądami prawniczemi, wyrażonemi w niemieckiej skardze, jednakże różnice te odnoszą się jedynie do konstrukcji teoretyczno-prawniczej, nie zaś do konsekwencyj praktycznych. Podczas, gdy strona niemiecka wychodziła z założenia, że o przynależności do mniejszości decyduje wyłącznie wola, Trybunał rozstrzygnął, że przynależność taka jest stanem faktycznym, którego kryterjum jedynie jest oświadczenie rodziców. Ten stan faktyczny - jak zaznacza korespondencja, nie może podlegać egzaminowi uzupełniającemu. Należy oczekiwać, że Polska w niedalekim czasie wykona ściśle zobowiązania nałożone na nią przez wyrok Trybunału Haskiego, a to tembardziej, że nawet prasa polska okazuje żywe zadowolenie z wyroku. To zadowolenie z wyroku oparte jest widocznie na czysto formalnej rozbieżności między stanowiskiem prawniczem Trybunału Haskiego a skargą niemiecką, oraz na tem, że Trybunał uznał swoją kompetencję, powołując się na specjalną umowę w obecnym wypadku nie zaś na konwencję genewską. O ile chodzi o los przyszłych dzieci i mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, to wyrok uwzględnił wszystkie żądania niemieckie.

GERMANIA 26. IV. pisze, że rządowi polskiemu pozostaje po wyroku haskim, albo zastosować się do niego i ostatecznie zrzec się egzaminowania dzieci, albo opowiedzieć się przeciwko wyrokowi. W interesie bieżącego rocznika dzieci szkolnych leżałoby natychmiastowe uregulowanie tej sprawy.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 26.IV. wyraża zadowolenie z wyroku haskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego i zaznacza, że ten wyrok należy powitać jeszcze z tego względu, iż jest on sukcesem dla Calondera, czego nie należy niedoceniać. Przeciwko niemu bowiem została przez Warszawę zainscenizowana "nieokiełznana naganka". Haga potwierdziła, że Calonder w swoich zarządzeniach nie powodował się sympatjami dla Niemiec, lecz jedynie opowiadał się za sprawiedliwością taką, jaka istnieje na całym świecie z wyjątkiem Polski.

FRANKFURTER TAGESZEITUNG 26.IV. Kor. z Warszawy pisze, że wprawdzie min. Kwiatkowski podkreślił, że Polska gotowa jest odpowiedzieć przychylnie na przychylne ustosunkowanie się Niemiec do rokowań handlowych, ale tam wogóle panuje przekonanie, że poważne prowadzenie rokowań nie jest możliwe przed wyborami w Niemczech.

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE.

GERMANIA 25.IV. Kor. z Warszawy pisze o polskich rokowaniach w sprawie pożyczek, które mają być użyte na inwestycje. Ostatnio bawili w Polsce finansiści amerykańscy i powszechnie chwalili celowe użycie pożyczki stabilizacyjnej, jak również wyrażali zadowolenie z pomyślnego gospodarczego rozwoju Polski. Kor. zaznacza, że ten optymizm amerykański należy oceniać z punktu widzenia interesu, albowiem Amerykanie chcieliby utrzymać rynek polski dla siebie. Przechodząc do bierności polskiego bilansu handlowego, kor. pisze, że przyczyną tego były wzmożone zakupy zagranicą przed wejściem w życie waloryzacji ceł; i w następnych miesiącach niewątpliwie pasywność zmniejszy się; ale ograniczenie dowozu towarów musi spowodować ich podrożenie, gdyż Polska nie jest w stanie wytwarzać je w dostatecznej ilości, a dotyczy to także maszyn rolniczych.

BERLINER BOERSEN KURIER 26.IV. podaje wywiad z min. skarbu Czechowiczem o sprawach finansowych i gospodarczych Polski. Podkreślając konieczność uporządkowania budżetu państwowego, jako podstawy dla uzdrowienia finansowego i gospodarczego Polski, min. oświadczył, że dochody państwa zależą od wahadłowych ruchów konjunktur gospodarstwa prywatnego i z tego powodu właśnie na rządzie spoczywa obowiązek stworzenia rezerw w okresie pomyślniejszej konjunktury, aby móc przebrnąć przez okresy krytyczne. Min. zwrócił uwagę na dwa zasadnicze momenty polskiej polityki finansowej, a mianowicie na sprawy budżetowe i sprawy walutowe oraz na grożące niebezpieczeństwo ze strony bilansu handlowego.

POLSKA-FRANCJA-WŁOCHY.

L'EUROPE NOUVELLE 21.IV. pisze w art. wst. w związku z wizytami dyplomatycznemi w Rzymie, że nie należy się temu dziwić, ani tem niepokoić. Co do wizyty min. Zaleskiego, to należy zaznaczyć, że sympatja, łącząca arystokrację polską z węgierską nie wpłynie jeszcze na to, aby Polska chciała zdradzić Rumunję. Spiski przygotowuje się w większej tajemnicy, a jeżeli te wizyty ministerjalne pochlebiają ambicjom włoskim, trzebaby wielkiej podejrzliwości a nawet złej wiary, aby Włochom czynić z tego zarzut. Autor uważa, że Francja może zachować spokój wobec tych rozmów i ironicznie odnosi się do głosów włoskich, oceniających je jako pewne przyćmienie blasku Francji.

2. Z A G A D N I E N I A O G O L N E.

PAKT WYŁĄCZAJĄCY WOJNĘ.

JOURNAL DES DEBATS 23.IV. Gaurain pisze, że koniecznem jest aby wszyscy zainteresowani zrozumieli, iż projekt Kellogga w onecnem swojem brzmieniu oznacza zagładę dla Ligi Nar. i wszystkich układów zawartych w ramach paktu Ligi. Trzeba to Ameryce dać dokładnie do zrozumienia, a nie wyrażać się półsłówkami, co doprowadzi w końcu do nieporozumień. Wystąpienie Kellogga związane jest z akcją przedwyborczą, przytem ma on na uwadze raczej Unję panamerykańską, zaś Ligę Narodów traktuje z lekceważeniem. Francja podobnie jak i większość państw europejskich jest w innej zupełnie sytuacji. Nie wolno jej powierzać swoich losów państwom amerykańskim i zawierać układów w nader żywotnych sprawach z rządami, które sobie pozostawiają zupełną swobodę interpretacji.

IBIDEM 26.IV. Gaurain pisze, że przyjęcie projektu Kellogga w jego obecnem brzmieniu wywołałoby chaos, przyczem runęłaby cała struktura Ligi Narodów. Zamiast Zgromadzenia czy Rady, które jakkolwiek pracują powoli dochodzą jednak do rezultatów, mających na celu trwałą poprawę sytuacji, - świat stanąłby wobec Dyktatury "sześciu", w której Stany Zjednoczone chciałyby odgrywać rolę arbitra. Koncepcja amerykańska rządzenia światem miałaby za punkty oparcia przewagę olbrzymiej floty wojennej i obfitujący w dolary Skarb. Łatwo odgadnąć jaka sytuacja wytworzyłaby się w razie wybuchu wojny, szczególniej wobec połowicznej zależności od Ameryki tych państw, które otrzymały pożyczki. Autor pisze, że zwykłe pochlebstwa brytyjskie wobec rządu amerykańskiego od kilku dni ustąpiły miejsca obawom podobnym do francuskich, co odzwierciedla się w art. wst. Times'a /patrz nasz Biuletyn Nr. 96./. Następnie autor polemizuje z tym art. Timesa i pisze, że niegodnem jest rządu wielkiego państwa i wogóle poważnego człowieka uciekanie się do argumentów wiecowych, dla zwalczania słusznych zastrzeżeń państwa, które już wiele ucierpiało wskutek zaślepienia i nieprzezorności innych rządów.

L'EUROPE NOUVELLE 21.IV. pisze w związku z przesłaniem projektu francuskiego w sprawie paktu wyłączającego wojnę, że przez skrystalizowanie w tekstach, podaj do publicznej wiadomości sprzeczności poglądów obu państw - przeciwieństwa te uwypuklą się jeszcze bardziej i uzgodnienie obu tez będzie jeszcze trudniejsze. W każdym razie trzeba będzie na to wiele czasu, może nawet potrwa to aż do listopada. Autor zapytuje: "Czy w Waszyngtonie zdawano sobie z tego sprawę?"

THE MANCHESTER QUARDIAN 23.IV. Kor. z Paryża omawia francuski projekt paktu i między innemi zaznacza, że zawsze podlegała zakwestjonowaniu sprawa prawomocności militarnych traktatów Francji z Polską i Belgją, a to ze względu na Pakt Ligi. W Genewie zarejestrowano li tylko tytuł tych traktatów lub sam fakt ich istnienia. Prawdziwa zaś treść ich zawsze była utrzymywana w tajemnicy.

THE DAILY NEWS "/.IV. W art.wst. pisze,iż należy spokojnie zapatrywać się na francuski projekt paktu,zważywszy na fakt,iż został on ogłoszony w okresie kampanji wyborczej. Zadaniem przyjaciół Francji będzie przekonanie jej,iż podpisanie paktu Kellogga zapewniłoby jej bezpieczeństwo,którego ona pragnie taki sposób,w jaki nie uczyniła tego żadna wysunięta dotychczas propozycja!

NEUE ZURCHER ZTG. 25.IV. pisze,że projekt francuski uznany został w Ameryce - i to nie tylko w kołach oficjalnych - za wodę na młyn licznych przeciwników Ligi Narodów,którzy wyobrażają sobie położenie w ten sposób,że Liga Nar. nie jest zgromadzeniem dla zabezpieczenia pokoju,lecz zamaskowanym aljansemc wojennym! Niestety,powierzchownemu abserwatorowi projekt Brianda niezaprzeczenie do pewnego stopnia ułatwia podobną argumentację. Nie było bowiem szczęśliwym pomysłem wymienienie w projekcie Brianda statutu Ligi i układów locarneńskich w formie zastrzeżeń, gdyż mają one wszak te same cele,co projekt Kellogga.

ROTE FAHNE 26.IV. pisze,że polityka Stanów Zjednoczonych kieruje się przeciwieństwem wobec Anglji i w nią wymierzony jest ostrzem projekt Kellogga,albowiem odbiera jej możność powoływania się przy powiększaniu zbrojeń na obawy przed Ameryką. I wogóle projekt Kellogga jest dla Anglji niewygodny. Dąży ona do porozumienia z Francją,aby utworzyć blok państw,który nadawałby się tak do napadu na Rosję,jak i do obrony przed Ameryką. Tymczasem te plany poważnie narusza wystąpienie Ameryki,której projekt zmierza do wygrywania Francji przeciwko Anglji. Rezultaty już są,albowiem angielska prasa rządowa czuje się zmuszona do udawania,że jej się podoba raczej projekt amerykański. To jednak stanowisko angielskie poważnie zakłóca stosunki francusko-angielskie. Autor stwierdza dalej, że choć tylko częściowo,ale Ameryka urzeczywistniła już swój zamiar.

WYBORY WE FRANCJI.

THE DAILY NEWS 24.IV. W art.wst.pisze,że obecnie nie ulega wątpliwości,iż wynik wyborów będzie dla Poincarego wyrazem dużego zaufania. Autor pisze, że przed czterema laty zwycięstwo wyborcze Poincarego miałoby poważne konsekwencje w całej Europie. Dziś Europa przyjmie je ze spokojem. Poincare jest dzisiaj rozsądnym człowiekiem. Przekazał on Mussoliniemu rolę "enfant terrible" Europy.

IL GIORNALE D'ITALIA 24.IV. pisze: Pierwsze wrażenie z wyborów francuskich jest to, że w życiu partji,a więc mas wyborczych zapanowało zamieszanie, ale w gruncie nic się nie zmieniło w układzie sił politycznych i tendencyj. Oznajmiano nam wielkie przesunięcie na lewo w krajach europejskich,z konsekwentnym zanikiem sił burżuazyjnych,ale pierwsze rezultaty wyborcze Francji i Niemiec wykazują fałsz tych przewidywań. Polityczny reg regime Europy pozostaje ten sam. Pomimo propagandy i pieniędzy sypanych przez Moskwę,komunizm wszędzie zmalał; socjaliści są rozproszeni; demokracje krzyczą,ale nie posuwają się naprzód; system polityczny oparty na burżuazji nie upada. Pierwsze rezultaty wyborów francuskich dowodzą, że nie istnieje tam tendencja na lewo. Zamieszanie panuje w Niemczech, gdzie parlamen-

taryzm wykazał cały swój uwiąd starczy, ale i tu rekonstrukcyjne siły narodu wzrastają i nie widać żadnego zamachu na porządek utwierdzony. Tak więc wybory w Niemczech potwierdzą, że niebezpieczeństwo czerwone zostało tam przezwyciężone.

CORRIERE DELKA SERA 25.IV. w korespondencji z Paryża mówi, że ogólnem wrażeniem jest, iż pomimo wszystkich koalicji lewicowych, rząd może się uważać za zabezpieczonego od wszelkich niespodzianek. Cyfry, tak dla socjalistów, jak dla komunistów wykazują, że siły rewolucyjne we Francji są znaczne, ale i stronnictwa ładu i porządku, a szczególnie republikańskie uzyskały wielkie postępy w porównaniu z ubiegłemi wyborami - na niekorzyść grup pośrednich.

L'ECHO DE PARIS. 26.IV. zamieszcza art. Pertinaxa o wyborach. Autor, stwierdzając zwycięstwo Poincarego i Zjednoczenia Narodowego pisze, że przyszły gabinet Poincarego nada bardziej - niż to było dotychczas - stanowczy kierunek polityce Francji. Polityka zagraniczna Niemiec nie zmieni się, ulegając zaledwie pewnym wpływom w związku z fluktuacją w łonie stronnictw. Taką samą stałością odznacza się polityka Anglji i Ameryki. Jedynie dyplomacja francuska, od czterech lat okazuje tyle niepewności i wahań, że kombinacje brane pod uwagę przy załatwianiu obecnych trudności, czy to w związku ze sprawą odszkodowań, czy też ze sprawą "bezpieczeństwa" - opierały się przeważnie na stale przewidywanych niedopatrzeniach dyplomacji francuskiej.

GAZETTE DE LAUSANNE 28.IV. w art. wst. pióra M. Muret'a mówi, że zawcześnie jeszcze na określenie fizjonomji nowej Izby francuskiej, ale już teraz można przewidzieć, że partje skrajnie prawicowe nie będą dość silne, aby zniweczyć reformy dokonane przez Poincarego. Będzie to z korzyścią dla wewnętrznej polityki Francji, ale również i dla ogólnej polityki europejskiej. Polityka zagraniczna Francji będzie się szczerze orjentowała w kierunku pokoju i Ligi Narodów, a jeżeli pozwoli na rewizję słusznych traktatów z roku 1918, to z niesłychaną tylko ostrożnością. Włochy mogą dać się wciągnąć w tę grę niebezpieczną, ale Francja nie pójdzie za ich przykładem. W dalszym ciągu artykuł twierdzi, że polityka Brianda ma zupełne uznanie Poincarego. Wbrew twierdzeniom skrajnej prawicy niemieckiej, polepszenie stosunków francusko-niemieckich jest faktem, i to faktem, który góruje dzisiaj nad całą polityką europejską. Gdyby wybory w Niemczech wpłynęły na zmniejszenie szowinizmu w gabinecie Stresemanna, kwestje sporne między Francją a Niemcami dałyby się łatwiej usunąć. Mamy nadzieję, że tak się stanie. Prasa angielska daje wyraz radości z powodu składu parlamentu, przychylnego dla utrzymania Entente cordiale. Zmiana Anglji na Niemcy oznaczałaby dla Francji politykę bniedorzeczną i zakończyłaby się napewno wasalstwem Paryża wobec Berlina.

ANGLJA A Z.S.R.R.

THE DAILY MAIL 23.IV. Kor. polityczny przypuszcza, że min. Young Hicks zamierza przedstawić Izbie Gmin wszystkie fakty dotyczące działalności francuskiej w Anglji. Autor uważa, że wówczas będzie wysunięte żądanie wydalenia z Brytanji bolszewickich ajentów. Większość partji konserwatywnej jest zdania że musi to być uczynione i że wpływ W. Brytanji w Genewie powinien być użyty w kierunku niedopuszczenia do udziału przedstawicieli Moskwy w zebraniach Ligi Narodów i do posługiwania się temi zebraniami jako nowemi środkami dla spisków i intryg.

THE DAILY NEWS 21:IV: W art: wstępnym, nawiązując do oświadczenia ministra spraw wewnętrznych w kwestji pieniędzy sowieckich zapytuje, co oznacza ta nowa ofensywa i czy rząd po zerwaniu stosunków dyplomatycznych chce obecnie uniemożliwić handel z Sowietami:

THE DAILY HERALD 22:IV: Na konferencji zwołanej przez "Przyjaciół Rosji Sowieckiej" w Poplar Hall jednomyślnie potępiono zerwanie dyplomatycznych i handlowych stosunków z Sowietami przez rząd konserwacyjny:

3: N O T A T K I I I N F O R M A C J E:

THE DAILY NEWS 24:IV: pisze, że z wiarogodnych źródeł posiada informacje, jakoby lord Birkenhead po następnych wyborach miał wycofać się z życia politycznego i przejść do "City": Podobno stosunki pomiędzy Baldwinem i Beirkenheadem, które nigdy nie były zbyt serdeczne oziębiły się bardzo po ostatniem wystąpieniu dziennikarskiem Birkenheada:

THE DAILY HERALD 24:IV: Baldwin został zainterpelowany w Izbie Gmin co do tego, jaki charakter posiada wizyta lorda Birkenheada w Berlinie, i czy zwrócił on uwagę na mowę Birkenheada podaną przez prasę niemiecką : Baldwin oświadczył, że wizyta miała charakter czysto prywatny, nie pociedział on nic poza ogólnikowemi dezyderatami pokojowego współżycia z sąsiadami: Na zapytanie, czy Birkenhead w prywatnym charakterze propagował niemiecko-francusko-brytyjskie porozumienie przeciwko Sowietom, Baldwin nie odpowiedział:

GAZETTE DE LAUSANNE 23:IV: przedrukowuje wiadomość Berliner Tageblatt o żądaniach miejsc półstałych w Radzie Ligi Narodów przez rozmaite państwa; dziennik ten uważa, że powiększenie Rady osłabiłoby zgromadzenie i groziłoby jednomyślności, radzi więc państwom wejście w porozumienie z wielkiemi mocarstwami, aby uniknąć nieprzyjemnych możliwości:

GAZETTE DE LAUSANNE 23:IV: pisze o kwestji "Śródziemnomorskiej", że ma się nadzieję, iż układy z Włochami w kwestji Tangeru doprowadzą do pomyślnego wyniku: Układy te prowadzone od kilku dni w Paryżu, rozwijają się w atmosferze serdecznej: Włochy mają sympatję Anglji i Hiszpanji, a Francja, która długo była oporna, daje obecnie posłuch żądaniom rządu faszystowskiego: Charles Benoit wierzy w możliwość porozumienia włosko-francuskiego w sprawie morza Srodziemnego, ale trzeba aby Włochy sprecyzowały swe żądania, gdyż dotąd wyrażały je chaotycznie: Autor artykułu Ch:Muzet: dodaje, że prawdopodobnie i Rzym wkrótce zabierze głos:

3: ARTYKUŁY NIEOBJETE PRZEZ BIULETYN:

PRASA ANGIELSKA: THE DAILY NEWS 23:IV: Art:Wilson Harris'a "Queries for Mr: Kellogg" /O propozycjach amerykańskich/: THE TIMES 25:IV: "The Budget" - przemówienie Churcilla kanclerza skarbu w Izbie Gmin,- "Industry and Currency" list do red: Monda:

Ponadto wszystkie dzienniki z dnia 25: - art:wst pne poświęcone budżetowi:

PRASA WŁOSKA: IL POPOLO D'ITALIA 25:IV: art:wst: skierowany przeciwko parlamentyryzmowi oraz "Larfforma legislativa fascista: